

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku A.S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddziałowi w P.
o emeryturę górniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 listopada 2019 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 maja 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 10 maja 2018 r., po rozpoznaniu apelacji organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 czerwca 2017 r., zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie ubezpieczonego A.S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. z dnia 5 stycznia 2017 r. odmawiającej przyznania mu prawa do emerytury górniczej, a także orzekł o kosztach procesu.

W sprawie tej ustalono, że ubezpieczony (ur. 25 grudnia 1966 r.) złożył w dniu 31 października 2016 r. wniosek o przyznanie prawa do emerytury górniczej, dołączając świadectwo wykonywania pracy górniczej i równorzędnej z pracą górniczą z dnia 26 października 2016 r., że jest zatrudniony w E. Sp. z o. o. od 1 sierpnia 1984 r. do nadal i w tym okresie stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę górniczą określoną w art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i

rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych na stanowiskach: od 1 sierpnia 1984 r. do 28 października 1987 r. jako elektromonter maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz elektromonter zatrudniony w stałej grupie remontowej na odkrywce, od dnia 1 listopada 1989 r. do nadal jako elektromonter maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce oraz elektromonter zatrudniony w stałej grupie remontowej na odkrywce. E. Sp. z. o. o. w piśmie z dnia 12 grudnia 2016 r. wyjaśniła, że w spornym okresie zatrudnienia ubezpieczony pracował na stanowisku elektromontera zabezpieczenia ruchu kolejowego, zgodnie z uprawnieniami, a rozbieżności w zakresie nazewnictwa stanowisk wskazanych w świadectwie pracy górniczej wynikły z wymogów ZUS, który aktualnie wymaga wpisywania w świadectwie pracy górniczej pełnej nomenklatury stanowisk „jak w załącznikach”.

Ubezpieczony podjął pracę w „K.” w K. od dnia 1 sierpnia 1984 r. na stanowisku elektromontera w oddziale T. tj. w oddziale kolei górniczych, na którym zajmował się naprawami instalacji elektrycznych w wagonach i elektrowozach transportujących węgiel oraz sprawdzaniem prawidłowości ich funkcjonowania w czasie transportu. Naprawy i sprawdzanie instalacji elektrycznych w wagonach odbywały się w terenie, gdzie odbywał się transport węgla, a naprawy były przeprowadzane bez wyłączania wagonu z ruchu. Ubezpieczony wykonywał naprawy, usuwał awarie wagonów i elektrowozów na całym terenie kolei, od załadowni na odkrywce do elektrowni. Oddział, w którym pracował był odpowiedzialny za to, by przewóz urobku koleją odbywał się bez przeszkód i sprawnie. W razie poważnej awarii, której nie dało się usunąć na miejscu, wagon był kierowany na wiatę lub do warsztatu i tam był naprawiany. Na tym stanowisku ubezpieczony pracował do dnia powołania do odbycia służby wojskowej tj. do 28 października 1987 r., a po jej zakończeniu powrócił do pracy w kopalni i od dnia 1 listopada 1989 r. został ponownie zatrudniony na stanowisku elektromontera w oddziale TKE. Zakres jego obowiązków nie uległ zmianie, prace wykonywał w terenie „tam, gdzie przebiegały tory kolejowe służące do transportu węgla brunatnego”. Od dnia 1 marca 1991 r. pracodawca powierzył ubezpieczonemu stanowisko „samodzielnego elektromontera”, a z dniem 1 maja 2008 r. „samodzielnego elektromontera na odkrywce”. Pomimo zmiany nazwy stanowiska

praca i obowiązki ubezpieczonego nie uległy zmianie i cały czas wykonywał on naprawy, zajmował się konserwacją urządzeń elektrycznych wagonów, elektrowozów, zdarzało się także, że pracował przy czyszczeniu wagonów. Wszystkie te prace miały być związane bezpośrednio z transportem urobku z odkrywek do elektrowni. Z dniem 1 września 2014 r. Oddział Ruchu Kolejowego, w którym zatrudniony był ubezpieczony przeszedł na nowego pracodawcę E. Sp. z o. o. w K..

Sąd drugiej instancji orzekając reformatoryjnie ocenił, że w sprawie sporne było przede to, czy ustalone prace mogły być uznane za pracę górniczą. Podkreślił, że wykaz stanowisk pracy, określony w załączniku nr 2 do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 23 grudnia 1994 r. wymaga wykonywania zadań pracownika górniczego, które spełniają kryteria miejsca wykonywania pracy i jej szczególnego charakteru w rozumieniu art. 50c ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zajmowanie jednego któregośkolwiek z wymienionych w załączniku nr 2 stanowisk pracy może być uznane za pracę górniczą tylko wówczas, gdyby sporne czynności związane były bezpośrednio z zatrudnieniem na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złoża, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego oraz przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, a także w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalni węgla brunatnego (art. 50c ust. 1 pkt 4). Tymczasem z ustaleń Sądy *meriti* wynikało, że ubezpieczony zajmował się naprawami instalacji elektrycznych w wagonach i elektrowozach transportujących węgiel oraz sprawdzaniem prawidłowości ich funkcjonowania w czasie transportu, wykonywał naprawy i usuwał awarie wagonów i elektrowozów na całym terenie kolei, zajmował się konserwacją, naprawą elementów urządzeń elektrycznych i instalacji elektrycznej wagonów oraz wykonywaniem pomiarów diagnostycznych instalacji elektrycznych oraz rezystancji uziemień oraz instalowaniem i demontowaniem urządzeń ogrzewania wagonów. Ponadto prace te wykonywał w terenie „tam gdzie przebiegały tory kolejowe służące do transportu węgla brunatnego”. Tymczasem charakter spornego zatrudnienia nie miał bezpośredniego związku z pracami na odkrywce w kopalni węgla brunatnego przy

ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewozie nadkładu i złożeń, przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego ani przy bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych. W konsekwencji Sąd drugiej instancji ocenił, że sporne zadania ubezpieczonego nie miały szczególnego charakteru, ponieważ nie polegały na wykonywaniu „nawet zbliżonych rodzajowo” prac, o których stanowi art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej. Oznaczało to, że ubezpieczony nie udowodnił na datę ukończenia 50. roku życia wymaganego okresu wykonywania 25 lat pracy górniczej i równorzędnej, w tym co najmniej 15 lat pracy górniczej, a tym samym nie spełnił wszystkich przesłanek wymaganych do przyznania mu emerytury górniczej.

W skardze kasacyjnej ubezpieczony zarzucił naruszenie: 1/ art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm., dalej ustawa emerytalna), przez błędną wykładnię i uznanie, że sporna praca na stanowisku związanym bezpośrednio z transportem kolejowym urobku nie jest pracą przy przewozie urobku w rozumieniu tego przepisu, co doprowadziło do nieprzyznania mu prawa do emerytury górniczej ani kolejowej, przysługującej na podstawie odrębnych przepisów oraz przez uznanie, że wyłącznie przepisy ustawy emerytalnej „decydują o pracy górniczej, podczas gdy w istniejącym porządku prawnym funkcjonują akty prawne niższego rzędu, które wspólnie z ustawą oraz analizą stanu faktycznego wyłącznie mogą dać odpowiedź na pytanie czy pracownik nabył prawo do emerytury górniczej”; 2/ art. 278 k.p.c. przez brak udziału biegłego w sprawie, w której wymagane są wiadomości specjalne, przy braku takiego wniosku organu rentowego, przegrywającego sprawę w pierwszej instancji.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący sformułował następujące zagadnienia prawne: 1/ „czy w razie przyjęcia za własne przez sąd apelacyjny ustaleń sądu pierwszej instancji, gdy w postępowaniu apelacyjnym organ rentowy zaskarżający wyrok sądu pierwszej instancji - pomimo istnienia stanu faktycznego uzasadniającego powołanie biegłego w zakresie ruchu elektrycznego - nie złożył wniosku opartego o art. 278 k.p.c., uprawnia sąd orzekający - apelacyjny do rozstrzygnięcia sprawy bez udziału biegłego, na niekorzyść pracownika?”, 2/ „czy w razie oceny charakteru pracy pracownika

wyłącznie w oparciu o wykładnię ustawy bez uwzględnienia przepisów niższej rangi dopuszczalna jest taka interpretacja, która wyklucza pracownika z przepisów szczególnych regulujących zagadnienia wcześniejszych emerytur, a zatem czy taka wykładnia może prowadzić do stanu w którym pracownik wykonujący pracę zakładzie górniczym - na odkrywce - może nie nabyć prawa do emerytury ani jako uprawniony z tytułu pracy górniczej ani jako pracownika transportu kolejowego?”, 3/ „czy praca polegająca na utrzymaniu ruchu wagonów kolei zakładowej, znajdującej się wewnątrz odkrywki węgla brunatnego stanowi pracę na odkrywce przy zmechanizowanym przewozie nakładu i złota w rozumieniu art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy o emeryturach i rentach?” Wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania oraz o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługiwała na przyjęcie do merytorycznego rozpoznania. W razie powołania przesłanki przedsądu jaką jest występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego obowiązkiem skarżącego jest wywiedzenie i uzasadnienie występującego w sprawie problemu w sposób zbliżony do tego, jaki przewidziany jest przy przedstawianiu zagadnienia prawnego przez sąd odwoławczy na podstawie art. 390 k.p.c. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2006 r., V CSK 75/06, LEX nr 1102817). Sformułowanie zagadnienia powinno zatem odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego. Rolą Sądu Najwyższego jako najwyższego organu sądowego w Rzeczypospolitej Polskiej nie jest bowiem działanie w interesie indywidualnym, lecz powszechnym, poprzez ochronę obowiązującego porządku prawnego przed dowolnością orzekania oraz ujednolicanie praktyki stosowania prawa pozytywnego. Nie każde więc orzeczenie, nawet błędnie wydane, zasługuje na kontrolę w postępowaniu kasacyjnym (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 lutego 2000 r., II CZ 178/99, OSNC 2000, nr 7 -8, poz. 147; z dnia 18 marca 2004 r., I PK 620/03, LEX

nr 513011; z dnia 8 lipca 2004r., II PK 71/04, LEX nr 375715 i z dnia 16 kwietnia 2008 r., I CZ 11/08, LEX nr 393883). Nie spełnia określonego w art. 398⁹ § 1 k.p.c. wymagania sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w sposób ogólny i nieprecyzyjny, a zwłaszcza ograniczenie się do samego postawienia pytania, bez odniesienia się do problemów interpretacyjnych przepisów (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 332/07, LEX nr 452451 i z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538).

W przedmiotowej sprawie nie istnieje potrzeba wykładni przepisów prawa ani nie występują w sprawie istotne zagadnienia prawne, które Sąd Najwyższy wyjaśnił we wcześniejszym orzecznictwie, a nie zachodzą okoliczności uzasadniające zmianę tego poglądu. Ponadto rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego lub wątpliwości interpretacyjnych nie może się sprowadzać do odpowiedzi na polemiczne zarzuty skarżącego skierowane pod adresem zaskarżonego orzeczenia ani też do odpowiedzi na wątpliwości skarżącego, które można wyjaśnić za pomocą obowiązujących reguł wykładni bądź w drodze prostego zastosowania przepisów (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego dnia 16 stycznia 2003 r., I PK 230/02, OSNP - wkładka 2003 nr 13, poz. 5).

Przepis art. 50c ust. 1 pkt 4 ustawy emerytalnej definiuje pracę górniczą na odkrywce w czterech grupach. Pierwsza z nich obejmuje pracowników zatrudnionych przy ręcznym lub zmechanizowanym urabianiu, ładowaniu oraz przewożeniu nadkładu i złoża, druga dotyczy prac przy pomiarach w zakresie miernictwa górniczego, trzecia bieżącej konserwacji agregatów i urządzeń wydobywczych, ostatnia zaś jest związana z pracą w kopalniach otworowych siarki oraz w przedsiębiorstwach i innych podmiotach wykonujących roboty górnicze dla kopalń siarki i węgla brunatnego, a wszystkie wymagają wykonywania takich prac górniczych na stanowiskach określonych w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego, w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw gospodarki i ministrem właściwym do spraw gospodarki złożami kopalin. Pozwala to na uznanie za pracę górniczą na odkrywce w kopalniach siarki i węgla brunatnego tylko zatrudnienia polegającego na wykonywaniu konkretnych wyżej wymienionych prac szkodliwych lub uciążliwych, a szczególnie charakter zatrudnienia na odkrywce w zakładach węgla brunatnego - z

uwagi na warunki jego wykonywania i stopień niebezpieczeństwa pracy oraz obciążenia fizyczne i psychiczne - nie jest równy z zatrudnieniem górniczym pod ziemią (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2017 r., I UK 181/17, LEX nr 2433083).

O spornym zatrudnieniu nie mogła zatem decydować tylko nazwa zajmowanego przez skarżącego stanowiska pracy („elektromonter maszyn i urządzeń górniczych na odkrywce”), ponieważ wymagana praca „na odkrywce” w kopalniach węgla brunatnego (siarki) jest odpowiednikiem pracy „w przodkach” pod ziemią tylko wtedy, gdy polega na wykonywaniu szczególnego zatrudnienia przy pracach, które bezpośrednio łączą się z procesami wydobywania kopalin lub pozyskiwania złóż (por. wyroki: z dnia 28 kwietnia 2010 r., I UK 339/09, LEX nr 607444 oraz z dnia 22 kwietnia 2011 r., I UK 360/10, LEX nr 949021).

Tymczasem z miarodajnych ustaleń faktycznych, którymi Sąd Najwyższy był związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wynika, że skarżący „zajmował się naprawami instalacji elektrycznych w wagonach i elektrowozach transportujących węgiel oraz sprawdzaniem prawidłowości ich funkcjonowania w czasie transportu, wykonywał naprawy i usuwał awarie wagonów i elektrowozów na całym terenie kolei, zajmował się konserwacją, naprawą elementów urządzeń elektrycznych i instalacji elektrycznej wagonów oraz wykonywaniem pomiarów diagnostycznych instalacji elektrycznych oraz rezystancji uziemień oraz instalowaniem i demontowaniem urządzeń ogrzewania wagonów, zaś prace te wykonywał w terenie, tam przebiegały tory kolejowe służące do transportu węgla brunatnego”. Ustalone zatrudnienie skarżącego nie polegało zatem na stałym ani w pełnym wymiarze czasu świadczeniu szczególnego zatrudnienia przy urabianiu lub ładowaniu urobku oraz przy montażu, likwidacji i transporcie obudów, maszyn urabiających, ładujących i transportujących w przodkach oraz przy głębianiu szybów i robotach szybowych, ponieważ sporne czynności skarżącego nie stanowiły wymaganego udziału w bezpośrednim i zasadniczym procesie produkcyjnym zakładu górniczego (por. wyroki: z dnia 11 lutego 2010 r., I UK 236/09, LEX nr 585722 oraz z dnia 24 marca 2011 r., I UK 328/10, LEX nr 811825). Taki stan rzeczy oznaczał, że powołane w skardze kasacyjnej zarzuty w istocie rzeczy ograniczały się do chybionej polemiki z ustalonym przez Sąd drugiej instancji stanem faktycznym oraz

jego suwerenną oceną prawną, które co do zasady usuwają się spod rozeznania kasacyjnego (art. 398³ § 3 i art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Sąd drugiej instancji przekonująco ocenił, bez potrzeby powoływania biegłego „w zakresie ruchu elektrycznego”, że na zajmowanym stanowisku pracy skarżący nie wykonywał czynności bezpośrednio związanych z ręcznym lub zmechanizowanym wydobywaniem, ani z załadunkiem lub przewożeniem nadkładów i złożów węgla brunatnego na odkrywce, nie zajmował się też miernictwem górniczym ani bieżącą konserwacją agregatów i urządzeń wydobywczych, ale był zatrudniony w grupie remontującej wagony lub elektrowozy transportujące węgiel (które nie są agregatami ani urządzeniami wydobywczymi) i nie tylko w obrębie odkrywki, ale „na obszarze od załadowni do elektrowni”.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.

as